



GŁOS z "KAZIMIERZA"

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

„Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała...”
- czyli niezapomniana wizyta na Litwie



„Litwo! Ojczyzna moja!” – te słowa słynnego wstępu do „Pana Tadeusza” stały się jeszcze bliższe dla sześciorga uczniów naszego I Liceum Ogólnokształcącego, którzy przez tydzień zwiedzali wzdłuż i wszerz Wilno w ramach projektu Erasmus+. Tematem przewodnim mobilizacji było Dziedzictwo Narodowe UNESCO, stąd program skupił się przede wszystkim na najsłynniejszych zabytkach litewskiej stolicy takich jak: Ostra Brama, Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła, Kościół pw. św. Kazimierza i św. Franciszka i św. Bernarda, alumnat papieski, Pałac Prezydencki, czy Uniwersytet Wileński. Nie zabrakło także polskich akcentów takich jak np. Dom Adama Mickiewicza, Cella Konrada oraz grób z sercem Józefa Piłsudskiego. W wymianie międzynarodowej uczestniczyli również przedstawiciele Włoch, Rumunii, Hiszpanii, Portu-

galii i oczywiście gospodarze z Litwy.

Nasi koledzy i koleżanki tuż po powrocie opowiedzieli nam o swoich niezapomnianych wrażeniach.

Jesteście pełni emocji i niezwyklej energii. Na czym polegał fenomen tej inicjatywy?

- Ta wymiana uczniowska przede wszystkim poszerzyła moje horyzonty i otworzyła na nowe możliwości. Udowodniła mi, że dzięki nauce języków obcych mogę zawierać wiele międzynarodowych znajomości i świat przestaje mieć granice. Uczestnicy projektu pochodzili z różnych krajów o odmienną kulturze, języku, tradycjach, a mimo to już pierwszego dnia udało nam się zintegrować, co zbudowało świetną atmosferę podczas całego

wyjazdu. Spędzaliśmy razem czas nie tylko w ramach zajęć czy zwiedzania ale też poza programem, a grupa litewska nieraz oferowała dodatkowe spacerunki po mieście. Poznawanie innych narodowości nauczyło mnie otwarcia i zachęciło do odkrywania tego, co jeszcze nieznanne – powiedziała Amelia.

Czy poza znanymi atrakcjami turystycznymi Wilna odnaleźliście jeszcze coś unikatowego?

- Tak! Mieliśmy przyjemność odwiedzić Uzupio - dzielnicę stworzoną przez artystów i zdecydowanie wyróżniającą się na tle miasta. Na każdym kroku można zobaczyć oryginalne instalacje oraz kolorowe graffiti, a niemal każde drzwi kryją w swym wnętrzu atelier miejscowych twórców. Co więcej, miejsce to posiada własną, oryginalną konstytucję, prezydenta, a nawet kilkunastoosobową armię. Z pewnością Uzupio zostanie w mojej pamięci, jako miejsce przelamywania konwencji i wolności twórczej - dodała Amelia.

Czy warto wrócić do Wilna?

- Zdecydowanie tak. W tym mieście nie można się nie zakochać. Urzeka ono swoją prostotą, brakiem przepychu,

